



Do Zielonej Góry, po dziewięciu latach przerwy wraca Piotr Żyto. To pod jego wodzą zespół Falubazu, po 18 latach ponownie zasmakował złotych medali Drużynowych Mistrzostw Polski, wygrywając pamiętny, dramatyczny finał z toruńskim klubem w październiku 2009 r. Jakże jeszcze niespodzianki szykuje na nowy sezon Stelmet Falubaz? >> 11

# ZAZNACZ, CO CIĘ BOLI

Kłucie w klatce? Zaznacz serce. Piekący ból? Odhacz płomień. Czarne, proste piktogramy mają ułatwić komunikację osoby głuchej z ratownikiem. Specjalną kartę stworzył Piotr Kimla, student medycyny Uniwersytetu Zielonogórskiego.



Więcej >> 3

Piotr Kimla odwiedził we wtorek siedzibę Polskiego Związku Głuchych w Zielonej Górze. Przekonywał osoby niesłyszące, że przygotowana przez niego karta ułatwi porozumienie się z lekarzami.  
Fot. Igor Skrzyżewski

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Znika mur aresztu śledczego

**Konstrukcja była już w bardzo złym stanie technicznym. Mur ma być odbudowany w ciągu trzech miesięcy. Piesi i kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami w tym rejonie.**

- Stary mur w każdej chwili mógł się zawalić. Prace remontowe były niezbędne - tłumaczy kpt. Przemysław Kierzek, rzecznik prasowy aresztu śledczego. - To pierwszy etap modernizacji aresztu. Odbudowujemy odcinek muru przy ul. Łużyckiej. Zdajemy sobie sprawę,



Mur aresztu śledczego znika. Zostanie odbudowany w ciągu trzech miesięcy.

Fot. Piotr Jędzura

że wiąże się z tym utrudnieniami dla osób idących od strony ul. 1 Maja w kierunku ul. Łużyckiej. Wyłączone z użytkowania jest przejście dla pieszych na skrzyżowaniu Łużyckiej, Dąbrówki i Długiej. Najlepiej przejść przez pasy na skrzyżowaniu obok Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - podpowiada P. Kierzek. Prosi mieszkańców o cierpliwość. - Zgodnie z harmonogramem robót, inwestycja powinna zakończyć się w ciągu trzech miesięcy. Wszystko zależy od tego, czy aura będzie łaskawa - zaznacza.

Uważać powinni też kierowcy. Z ruchu wyłączony jest odcinek jezdni od strony Żar w kierunku al.

Konstytucji 3 Maja. Na kolejnym etapie prac, wyłączony z ruchu zostanie jeden z pasów ul. Łużyckiej w kierunku al. Konstytucji 3 Maja.

Skoro jest dziura w murze, czy możemy czuć się bezpieczni - zapytaliśmy kpt. Kierzka. - Oczywiście! Wzmocniliśmy zabezpieczenie aresztu, wprowadzając dodatkowe kontrole. Porządku i bezpieczeństwa pilnuje uzbrojony strażnik. Mieszkańcy mogą spać spokojnie - uspokaja rzecznik.

Nowy mur będzie miał 5 metrów wysokości i konstrukcję żelbetonową. Budowlancy „wyleją” go na miejscu.

(rk)

# Cały miesiąc z literaturą

Rozmowy i spotkania autorskie z uznanymi prozaikami i poetami, wieczór flamandzki, czy wreszcie spotkanie z Wojciechem Mannem – to tylko niektóre wydarzenia, które przygotowali organizatorzy 9. edycji Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej Proza Poetów w Zielonej Górze.

W tym roku festiwal rozpocznie się 12 listopada i potrwa do 12 grudnia. W programie znalazło się 10 wydarzeń związanych z promocją i prezentacją literatury, które odbędą się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze.

- Odwiedzą nas przedstawiciele dwóch nurtów: literatury faktu i kryminalnej. Literaturę faktu reprezentować będą czołowi reportażyści: Wojciech Tochman, Jacek Hugo-Bader, Małgorzata Rejmer, natomiast „kryminalistów” - autorzy bestsellerowych powieści: Marek Krajewski oraz Marcin Wroński - zapowiada Andrzej Buck, dyrektor książki.

Pierwszym festiwalowym gościem będzie J. Hugo-Bader, dziennikarz i reportażysta, jeden z najbardziej cenionych w Polsce reporterów zajmujących się krajami byłego ZSRR. Spotkanie z nim zaplanowane jest na 12 listopada. Inna polska reportażystka, Małgorzata Rejmer, zawiąta do Zielonej Góry 12 grudnia. W ubiegłym roku ukazała się jej najnowsza reportażowa książka „Błoto słodsze niż miód. Głosy komunistycznej Albanii”, za którą w 2019 roku pisarka otrzymała Paszport „Polityki” w kategorii Literatura oraz Nagrodę Bursztynowego Motyla. Autor serii znanych kryminałów o komisarzu Eberhardzie Mocku, zdobywca wielu nagród literackich - Marek Krajewski, będzie gościem Festiwalu 14 listopada. Z kolei Marcin Wroński, znany jako autor m.in. kryminałów retro o komisarzu Zydzie Maciejewskim, których akcja toczy się w Lublinie, spotka się z zielonogórką



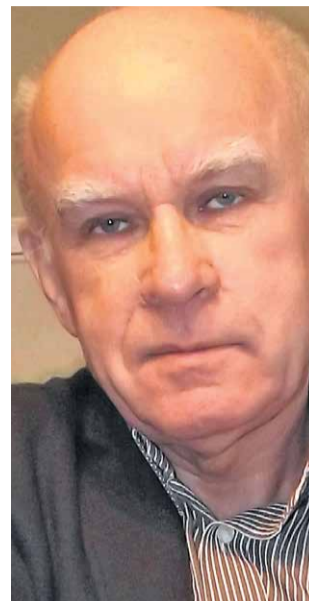
**Jacek Hugo-Bader**  
Fot. Tymoteusz Lekler



**Marek Krajewski**  
Fot. Materiały WiMBP



**Wojciech Mann**  
Fot. Marcin Mann



**Alfred Siatecki**  
Fot. Archiwum domowe

publicznością 19 listopada. Ważnym punktem programu tegorocznego Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej będzie benefis Alfreda Siateckiego (5 grudnia).

- Alfred Siatecki to zasłużony dla lubuskiego środowiska literackiego prozaik, publicysta, reportażysta, autor wielu powieści, w tym również sensacyjnych. Obchodzi w tym roku 50-lecie pracy twórczej. Jeszcze w listopadzie ma ukazać się jego najnowsza książka „Zaproszenie na śmierć” - zapowiada Żaneta Cierach, wicedyrektor WiMBP.

Swoistą wisienką na torcie i gościem specjalnym festiwalu będzie Wojciech Mann, znany polski dziennikarz radiowy i telewizyjny, satyryk, aktor, pedagog, autor książki pt. „Artysta. Opowieść o moim ojcu”, która ukazała się w ubiegłym roku. Spotkanie z W. Mannem odbędzie się 28 listopada.

Trudno wyobrazić sobie Festiwal Literacki im. Anny Tokarskiej bez poezji jego patronki. Postać i twórczość zielonogórskiej poetki w sposób szczególny upamiętniona zostanie czytaniem jej poezji w ramach Krakowskiego Salonu Poezji w Zielonej Górze, w niedzielę 1 grudnia 2019 r. Z okazji festiwalu ukazuje się wznowiony tomik wierszy poetki.

Na wszystkie wydarzenia organizowane w ramach Festiwalu Literackiego Proza Poetów jest wstęp wolny. Spotkania odbywać się będą w Sali im. Janusza Koniusza (al. Wojska Polskiego 9). Szczegółowy program festiwalu w ramce oraz na stronie [www.wimbp.zgora.pl](http://www.wimbp.zgora.pl) oraz fanpage biblioteki.

(au)

## 9. FESTIWAL LITERACKI IM. ANNY TOKARSKIEJ PROZA POETÓW

**12 listopada, wtorek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Spotkanie autorskie z Jackiem Hugo-Baderem, dziennikarzem i reportażyście.

**14 listopada, czwartek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Spotkanie autorskie z Markiem Krajewskim, pisarzem, filologiem klasycznym, autorem bestsellerowych powieści kryminalnych, laureatem prestiżowych nagród literackich i kulturalnych (m.in. Paszportu „Polityki”, Nagrody Wielkiego Kalibru, Nagrody Prezydenta Wrocławia).

**19 listopada, wtorek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Spotkanie autorskie z Marcinem Wrońskim, pisarzem i dramaturgiem, autorem popularnego cyklu kryminałów

retro o komisarzu Maciejewskim.

**20 listopada, środa, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Wieczór flamandzki - spotkanie przedstawicieli redakcji „G.” (dawniej „Gierik & Nieuw Vlaams Tijdschrift”) oraz belgijskich poetów: Richarda Foqué, Els Moors, Michaëla Vandebriela z redakcją pisma „Pro Libris”. Spotkanie połączone z promocją najnowszego numeru 68-69/2019 kwartalnika literacko-kulturalnego „Pro Libris”.

**21 listopada, czwartek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Wydawnictwo Anagram prezentuje - spotkanie z wydawcą Magdaleną Koperską i poetką Małgorzatą Chomont. Promocja debiutanckiego tomiku wierszy „Dopóki ptaki śpiewają” połą-

czona z otwarciem wystawy fotograficznej autorstwa M. Chomont.

**26 listopada, wtorek, 18.00**  
**Mediateka Góra Mediów**  
Spotkanie autorskie z zielonogórką poetką Elżbietą Wanclaw-Chłopik oraz promocja jej tomiku poetyckiego „Gdzie są cienie.”

**28 listopada, czwartek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Spotkanie z Wojciechem Mannem, dziennikarzem muzycznym, satyrykiem, aktorem, pedagogiem, autorem tekstów piosenek i książki „Artysta. Opowieść o moim ojcu.”

**1 grudnia, niedziela, 17.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Wieczór poezji Anny Tokarskiej w ramach Krakowskiego Salonu

Poezji w Zielonej Górze. Wiersze poetki czyta Romana Filipowska, aktorka. Podczas wieczoru odbędzie się prezentacja wznowionego tomu wierszy Anny Tokarskiej.

**5 grudnia, czwartek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Benefis Alfreda Siateckiego - jubileusz 50-lecia pracy twórczej prozaika, publicysty, reportażyisty, autora słuchowisk, dziennikarza, redaktora.

**12 grudnia, wtorek, 18.00**  
**Sala im. Janusza Koniusza**  
Spotkanie autorskie z Małgorzatą Rejmer, pisarką, reportażystką. W 2019 r. jej powieść „Błoto słodsze niż miód” została wyróżniona Paszportem „Polityki” w kategorii Literatura oraz była nominowana do Nagrody Literackiej Nike.

## PIÓRKIEM CEPRA >>>



## W ZIELONEJ GÓRZE

### Sztabowcy WOŚP pomogą w rejestracji

- Mamy już zarejestrowanych ponad 150 osób. Potrzebujemy drugie tyle - mówi Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu WOŚP. W środę, 13 listopada, spotkanie w ratuszu. Sztabowcy pomogą w poprawnej rejestracji.

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaprasza kandydatów na wolontariuszy w środę, 13 listopada, w godz. 18.00-20.00, do sali sesyjnej ratusza. - Pomozemy w rejestracji - zapowiadają sztabowcy. - Zarejestrować się można, co prawda, na stronie iwolontariusz.

wosp.org.pl, jednak zdarzają się przypadki, że wolontariusze mają problem, ze zrobieniem zdjęcia, które zatwierdzi sztab w Warszawie.

Aby rejestracja w ratuszu poszła sprawnie, trzeba zabrać ze sobą dowód tożsamości ze zdjęciem, np. dowód osobisty, legitymację szkolną. - Przypominam, że osoby niepełnoletnie muszą stać się na rejestrację z opiekunami - zaznacza Krzysztof Niemiec, odpowiedzialny za rekrutację. - Zarejestrowani już wolontariusze będą mogli podpisać deklaracje, co przyspieszy nam cały proces rejestracji w Zielonej Górze. Dlatego zapraszamy także wolontariuszy już zarejestrowanych on-line. Do zobaczenia w ratuszu! (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zbiórka dla rodaków

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” włączyło się do ogólnopolskiej akcji pomocy dla Polaków mieszkających na Białorusi i Ukrainie. Uczniowie gorąco namawiają innych do zbiórki „Polak z sercem”, organizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Potrzebna jest żywność długoterminowa, środki chemiczne oraz artykuły szkolne. Przydadzą się w stołówkach i świetlicach na Kresach. Dary można przynosić od 11 do 24 listopada do parafii: św. Jadwigi Śląskiej, Najświętszego Zbawiciela, św. Ubrana I oraz do szkół: CKZiU nr 1 „Budowlanka” (ul. Botaniczna), CKZiU nr 2 „Elektronik” (ul. Staszica), LO nr 1 (ul. Kilińskiego), LO nr 5 (ul. Zachodnia), SP nr 6 (ul. Kingi).

(dsp)

# Lekarz zrozumie niesłyszącego

Piotr Kimla, student medycyny Uniwersytetu Zielonogórskiego wymyślił specjalną kartę do komunikacji ratowników medycznych z osobami niesłyszącymi. W połowie listopada z drugiej karty skorzystają lekarze rodzinni.

Karta komunikacji z osobą głuchą to zbiór piktoqramów i krótkich komunikatów słownych. Zawiera opis najczęstszych jednostek chorobowych, z którymi pacjenci trafiają na szpitalny oddział ratunkowy lub do zespołów ratownictwa medycznego. Piotr Kimla w przeszłości zajmował się tłumaczeniami z języka migowego i zauważył lukę. - Lekarze nie mogą obecnie przeprowadzić skutecznego wywiadu medycznego osób niesłyszących - uważa. - Ratownicy medyczni nie znają języka migowego. Zakłady opieki zdrowotnej mają obowiązek sprowadzić tłumacza, ale nie mają obowiązku zapłacić za jego usługi. Zresztą, w całym kraju jest zaledwie 490 ekspertów od języka migowego.

Przy tworzeniu karty nie obyło się bez konsultacji z lekarzami, ratownikami medycznymi i osobami niesłyszącymi. Do P. Kimli zgłaszają się już szpitale



**- Wystarczy kilka minut, by zapoznać się z tym prostym narzędziem komunikacji - prezentują kartę Szymon Michniewicz, kierownik SOR, oraz jej autor, Piotr Kimla, student medycyny**  
Fot. Materiały Szpitala Uniwersyteckiego

i stacje pogotowia ratunkowego zainteresowane wprowadzeniem kart w swoich placówkach.

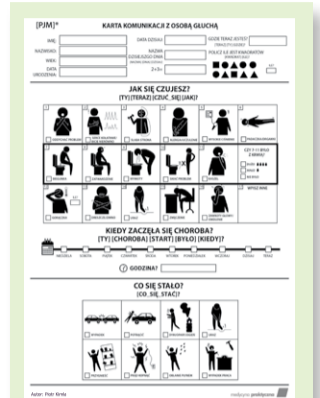
Szymon Michniewicz, kierownik SOR w zielonogórskim szpitalu, przekonuje że karta może stać się szybkim i skutecznym narzędziem komunikacji z głuchoniemymi w sytuacjach nagłych, np. w stanie zagrożenia życia. - Obecnie głusi mają kłopoty, żeby porozumieć się z lekarzem - twierdzi S. Michniewicz. - Na stronie Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego można znaleźć listę tłumaczy języka migowego. Problem w tym, że takich osób brakuje i niełatwo je ściągnąć na szpitalny oddział ratunkowy, kiedy czujesz życie może być zagrożone. Osoby bliskie znające język migowy też nie zawsze mogą przyjechać na czas.

Zdaniem doktora Michniewicza, nie ma potrzeby szkolenia ratowników z używania karty. Bo wystarczy kilka minut, by za-

poznać się z tym prostym narzędziem komunikacji. Kartę można ściągnąć bezpłatnie m.in. ze strony Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze - [www.szpital.zgora.pl](http://www.szpital.zgora.pl)

Cecylia Danielak z Polskiego Związku Głuchych w Zielonej Górze stara się być optymistką. - Może nie wszyscy głusi skorzystają z dobrodziejstw nowego rozwiązania, ale części z nich ułatwi ono życie - ocenia.

P. Kimla nie spoczął na laurach. Od 15 listopada na ogólnopolskim portalu Medycyna Praktyczna będzie dostępna druga karta, tym razem przygotowana z myślą o podstawowych zakładach opieki zdrowotnej. Znajdą się na niej informacje o najbardziej powszechnych objawach schorzeń, np. katarze, gorączce czy bieguncie. - Dzięki temu lekarze już nie będą błądzić jak we mgle - uważa student. - Zrozumią podstawowe komunikaty od nie-



Kartę można ściągnąć bezpłatnie m.in. ze strony Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze:  
[www.szpital.zgora.pl](http://www.szpital.zgora.pl)

słyszących. Chciałbym jednak zaznaczyć, że karta nie w każdym przypadku zastąpi profesjonalnego tłumacza. Nie można jej używać przy rozmowach o bardziej skomplikowanych schorzeniach i długotrwałych terapiach. (rk)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Szkoła ma nowego patrona

**Ryszard Peryt został nowym patronem Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Kingi. Dotychczasowym patronem placówki był poeta Władysław Broniewski.**

To był jedyny sporny punkt ostatniej, 15. sesji rady miasta. Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych, na wniosek społeczności szkolnej przedstawiła radnym projekt uchwały dotyczący zmiany dotychczasowego patrona szkoły, Władysława Broniewskiego, na zmarłego w tym roku Ryszarda Peryta, hono-

rowego obywatela Zielonej Góry.

R. Peryt był aktorem, reżyserem teatralnym i operowym, pomysłodawcą i założycielem Polskiej Opery Królewskiej. O kandydacie na nowego patrona szkoły bardzo ciepło mówiła m.in. jego siostra Iwona Peryt-Gierasimczuk: - Ryszard zawsze był wierny uniwersalnym wartościom. Mądrość, patriotyzm, wiara oraz lojalność należały do jego najbardziej rozpoznawalnych cech. Będę szczęśliwa, jeśli wysoka rada poprze tę szkolną inicjatywę.

Głosy poparcia radnych dla prezydenckiego projektu uchwały wydawały się być zwykłą formalnością. Tak jednak się nie stało z powodu emocjonal-



Ryszard Peryt

Fot. Krzysztof Grabowski

negu wystąpienia Andrzeja Brachmańskiego, radnego klubu Zielona Razem.

- Nie mam nic przeciwko panu Perytowi. Chylę czoło przed jego życiowym dorobkiem. Ale czym sobie zasłużył Władysław Broniewski, że nagle stał się postacią negatywną, wręcz niegodną miana patrona szkoły - pytał retorycznie radny.

W dalszej części swego wystąpienia przypomniał najbardziej dramatyczne punkty biografii poety, łącznie z jego służbą w legionach, licznymi odznaczeniami bojowymi za udział w wojnie polsko-bolszewickiej, wielomiesięcznym uwięzieniem w cieszącej się złą sławą moskiewskiej Łubiance, czyli więzieniu administrowanym przez NKWD. Przypom-

niał także wiele mówiący epizod z życia poety, kiedy to Broniewski miał odwagę odmówić Bolesławowi Bierutowi, komunistycznemu prezydentowi Polski, napisania nowego tekstu do państwowego hymnu.

W tym momencie W. Haręźlak przypomniała, że zmiana patrona szkoły nie jest pomysłem władz miasta. - To oddolna inicjatywa społeczności szkolnej: uczniów, ich rodziców, grona pedagogicznego. Nie do nas należy ocena tej szkolnej propozycji - przypomniała szefowa oświaty w magistracie.

Za zmianą patrona szkoły zagłosowało 18 radnych, jeden się wstrzymał od głosu, jeden zagłosował przeciw. (pm)

## W ŚWIDNICY

### I Ty możesz dołożyć cegiełkę

**Mieszkańcy nie przestają zbierać funduszy na leczenie swojego wójta, Krzysztofa Stefańskiego. W weekend zapraszają na imprezy charytatywne.**

Internetowa zbiórka pieniędzy na portalu zrzutka.pl trwa, a jej pierwsza część zakończyła się sukcesem. Zebrano 14 tys. zł, które zostaną przeznaczone na pierwszy etap zagranicznego leczenia, czyli konsultacji, dzięki którym najtrafniej zostanie dobrana chemioterapia. To dopiero początek walki z wro-

giem, jakim jest dla Krzysztofa Szymańskiego nowotwór. Dlatego komitet społeczny „Cegiełka dla wójta” cały czas pracuje na najwyższych obrotach i szuka kolejnych okazji do zebrania pieniędzy na leczenie. W sobotę, 9 listopada, odbędzie się zabawa charytatywna w sali wiejskiej w Koźli. Impreza zaczyna się o 20.00 i potrwa do 2.00 w nocy. Natomiast w niedzielę, 10 listopada, w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Świdnicy czekać będą atrakcje dla amatorów sportu. - Od 11.00 do 14.00 zapewnimy sportowe atrakcje. Turniej Gmin, pokazy szermierki, ćwiczenia fitness. Nie zabraknie strefy dla dzieci

oraz stoisk z pysznym jedzeniem - zachęcają organizatorzy. O 17.00 zabawa przeniesie się do sali gimnastycznej w świdnickiej szkole.

Znów będzie można wziąć udział w licytacjach, na które przekazano różnorodne fanty, m.in. album The Beatles z limitowanej edycji, gogle od Patryka Dudka, tirytyki i szkatułki z fotografiami przedwojennej Świdnicy i Zielonej Góry, biżuterię artystyczną, produkty z naturalnej wełny. Do wylicytowania będzie też oprowadzenie kuratorskie po Muzeum Etnograficznym Środokowego Nadodrza w Świdnicy. Wieczór uświetni koncert zespołu Cadillac. (ap)

**PREZYDENT NA 96 FM**

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30  
tel.(68) 326 96 96

96 FM  
index 96 fm  
AKADEMICKIE RADIO UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

ZIELONA GÓRZA

# Świętujemy niepodległość!

Śpiewając, na rowerze albo z dętym w rękę... Uroczyste, dostojnie, ale też wesoło i rodzinie. Tak obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. Sprawdź, co będzie się działo w mieście z okazji 11 listopada.

## Obchody w skansenie

Muzeum Etnograficzne w Ochli zaprasza w sobotę, 9 listopada, w godz. 11.00-15.00. Na początek, o 11.00 - multimedialna prezentacja „Powstanie Wielkopolskie w Łomnicy 1918-1919” (chata z Łomnicy z wystawą w domu byłego powstańca Tomasa Kłysza). O 12.00, w zagrodzie kamiennej - wprowadzenie „Kultura ludowa - kultura narodowa”, 12.30 - zwiedzanie wystawy malarzkiej „100 maków na stulecie niepodległości” (autorka - Katarzyna Żok), 12.45 - „Materialne i duchowe dziedzictwo w kontekście prac Jana Papiny”, 13.15 - „Historia niepodległości dętym pisana” - spotkanie z rzeźbiarzem J. Papiną, 13.40 - wprowadzenie po ekspozycjach muzealnych: „Historia Lubuskiego w kontekście reprezentatywnych kolekcji” oraz „Niezależny świat kolorami opisany”. O 14.00 zaplanowano poczęstunek.

## Miejskie uroczystości

Prezydent Janusz Kubicki zaprasza w poniedziałek, 11 listopada, na uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości. O 11.00 - msza w intencji Ojczyzny w kościele konkatedralnym pw. św. Jadwigi Śląskiej, o 12.00 - wspólne odśpiewanie hymnu państwo-



**W zeszłym roku uroczystość odsłonięto pomnik upamiętniający stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Przy monumencie spotkamy się i w tym roku, w poniedziałek, 11 listopada, ok. 12.20, na pl. Matejki rozpocznie się uroczyste zgromadzenie mieszkańców**

Fot. Piotr Jędzura

wego przez zgromadzonych w kościele i na placu przy konkatedrze. O 12.15 uczestnicy uroczystości oraz orkiestra, kompania honorowa i poczty sztandarowe przemaszerują na pl. Matejki. Tam, ok. 12.20 rozpocznie się uroczyste zgromadzenie, w programie: podniesienie flagi i odegranie hymnu państwowego, montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka”, apel pamięci, złożenie kwiatów.

## Śpiewy przed filharmonią

W poniedziałek, 11 listopada, o 13.30, na placu przed Filharmonią Zielonogórską rozpocznie się „Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych”, na które zaprasza marszałek województwa Elżbieta Anna Polak. Zaplanowano wspólne odśpiewanie hymnu. Następnie pieśni polskie i ullańskie zaprezentuje grupa śpiewacza Lubuskiego Zespołu Pieśni i Tańca przy Regionalnym Centrum Animacji Kultury. W bloku pieśni polskich usłyszymy wiązanek

muzyczną, m.in. poloneza, oberka, mazura i kujawiaka, potem, przy wsparciu grupy wszyscy zaśpiewają utwory „Pierwsza brygada” i „O mój rozmarnie”. W bloku pieśni ullańskich usłyszymy: „Piękna nasza Polska cała”, „Płynie Wisła, płynie”, „Tam na błoniach błyszczą kwiecie”, „Przybyli ullań”, „Rozkwitły paki białych róż”, „Hej, hej ullań (malowane dzieci)”, „Bywaj, dziewczę, zdrowe”, „Jeszcze jeden mazur dzisiaj”. Przy wsparciu grupy wszyscy zaśpiewają „Pierwsza kadrowa”, „Ma-

szerują strzelcy”. Wystąpi także zespół Minorki z SP 7 pod kierownictwem Henryka Łacnego („11 listopada”, „Mury”). W ramach poczęstunku - grochówka.

## Koncert w Planetarium

„Historia ukryta w piosenkach” to koncert, na który zaprasza Zielonogórski Ośrodek Kultury w poniedziałek, 11 listopada, o 17.00, do Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus. - To bardziej widowisko niż koncert, multimedialna opowieść, na której program składa się kilkanaście polskich piosenek z repertuaru Mieczysława Fogga, Sławy Przybylskiej, Jeremiego Przybory, Wojciecha Młynarskiego, Stanisława Sojki, Grzegorza Ciechowskiego i Grzegorza Turnaua, wykonywanych we współczesnych aranżacjach - opisują organizatorzy.

Wykonawcy to dziesięcioosobowy zespół instrumentalno-wokalny, w skład którego wchodzi artyści z kręgu zielonogórskiego środowiska muzycznego i aktorskiego: Albert Bezdżiczek - fortepian, kierownictwo muzyczne, Janusz Lewandowski - bass, kontrabas, Edward Piniuta - perkusja, Mateusz Skrzypczak - saksofon, Marek Kruszyna - gitara, Katarzyna Pusowska - śpiew,

skrzypce, Anna Kalinowska, Jadwiga Macewicz, Tomasz Łupak - śpiew, Andrzej Winiszewski - akordeon, słowo wiążące, multimedia.

Bilety po 20 zł do kupienia na [abilet.pl](http://abilet.pl) i godzinę przed koncertem (jeżeli wcześniej nie zostaną wyprzedane).

## Rajd do muzeum

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie zaprasza w poniedziałek, 11 listopada na dwie atrakcje: rajd Rowerowa Niepodległa oraz rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Drogi do niepodległości”. W tym dniu wstęp do placówki jest bezpłatny. Do muzeum można przyjechać... rowerem. Na rajd zaprasza Stowarzyszenie Rowerem do Przodu. Start o symbolicznej godzinie 11.11 z pl. Bohaterów w Zielonej Górze. Na wszystkich uczestników rajdu będzie czekać w muzeum gorący posiłek. O 13.00, w LMW, zaplanowano ogłoszenie wyników i wręczenie nagród dla laureatów i wyróżnionych w piątej edycji wojewódzkiego konkursu plastycznego „Drogi do niepodległości”. W tym roku nadesłano kilkaset prac z całego województwa. Najlepsze z nich będą zaprezentowane na wystawie pokonkursowej w budynku głównym muzeum. (dsp)

Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz Kubicki serdecznie zaprasza na uroczystości z okazji

# Narodowego Święta Niepodległości

## 11 listopada 2019

godz. 11.00

godz. 12.00

godz. 12.15

godz. 12.20

Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele konkatedralnym pw. św. Jadwigi Śląskiej, Wspólne odśpiewanie hymnu państwowego przez mieszkańców miasta oraz gości zgromadzonych w kościele i na placu przy Konkatedrze pw. św. Jadwigi Śląskiej, Przemarsz z kościoła orkiestry, kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz pozostałych uczestników uroczystości na Plac Matejki, Zgromadzenie mieszkańców miasta na Placu Matejki:

- uroczyste podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu państwowego,
- montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” w Zielonej Górze,
- apel pamięci,
- złożenie wiązanek kwiatów.



ZIELONA GÓRA

# Latający pomocnik wykryje pył

Straż miejska już drugi sezon wykorzystuje drona, by sprawdzić, czym mieszkańcy palą w piecach. Teraz pierwszą akcją przeprowadzono w Zawadzie.

Towarzyszmy strażnikom miejskim podczas patrolu w tym sołectwie. Mówią oni, że w okresie jesienno-zimowym z kominów często wydobywa się gęsty i gryzący dym. Sypią się mandaty, bo ludzie palą czym popadnie: węglem kiepskiej jakości, plastikowymi butelkami, meblami - tapicerowanymi i sklejkami.

Dron poszybował w górę, nad kominy i po kwadransie już mamy pierwsze „wykroczenie”. - Maszyna wykryła zwiększone ilości pyłów zawieszonych PM 2,5 i PM 10 - wyjaśnia Mateusz Mierzwiak z firmy Nowa Perspektywa, operator drona. - Dzięki czujnikowi zamontowanemu w dronie stwierdza się obecność pyłu w powietrzu. W specjalistycznym laboratorium sprawdza się, czym było palone.

Strażnik Przemysław Kulesza dodaje, że w tym domu użyto do palenia niewielkiej ilości lakierowanego drewna. Mieszkaniec nie był świadomy, że takim odpadem nie należy palić w piecu. Strażnicy nauczyli go.



- Dron wykrywa obecność pyłu w powietrzu. W specjalistycznym laboratorium sprawdza się, czym było palone - tłumaczy Mateusz Mierzwiak z firmy Nowa Perspektywa, operator drona. Fot. Piotr Jędzura

Jaka jest procedura, gdy ktoś zostanie złapany na gorącym uczynku?

- Stosujemy dwie metody - tłumaczy P. Kulesza. - Jeżeli ktoś przyznaje się do winy, pouczamy go, wystawiamy mandat do 500 zł lub kierujemy wniosek do sądu.

A jak ktoś się nie przyznaje, pobieramy próbkę. Wysyłamy ją do laboratorium do Jastrzębia Zdroju. Na wynik czekamy dwa tygodnie. Przeszliśmy przeszkolenie

z pobierania takich próbek. Mamy też specjalny certyfikat.

Waldemar Michałowski, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie zapowiada, że kontrole potrwają do końca sezonu grzewczego, czyli do połowy marca - w tzw. „starej” Zielonej Górze i w dzielnicy Nowe Miasto.

Po raz pierwszy dron latał nad domami na początku roku. Przeprowadzono 50 akcji i wystawiono 10 pouczeń. - Siedmiu naszych strażników ma uprawnienia do pobierania próbek z pieca, by sprawdzić, czym palą mieszkańcy. Jedna sprawa trafiła do sądu. Chodzi nam o profilaktykę, a nie karanie - tłumaczy W. Michałowski. - Zwracamy uwagę na problem smogu. Po naszej wizycie w Przylepie mieszkańcy ostrzegali się przed kontrolami i o to nam chodziło.

(rk)

## Groźba w powietrzu

● Pył PM 2,5 jest bardzo drobny, a w takiej postaci może dostać się bezpośrednio do krwioobiegu. Odpowiedzialny jest m.in. za: nasilenie astmy, osłabienie czynności płuc, nowotwory płuc, gardła i krtani, zaburzenia rytmu serca, zapalenie naczyń krwionośnych, miażdżycę.

● Pył PM 10 to mieszanina zawieszonych w powietrzu cząsteczek, których średnica nie przekracza 10 mikrogramów. Szkodliwy z uwagi na zawartość takich elementów jak: benzopireny, furany, dioksyny - a to rakotwórcze metale ciężkie. Odpowiedzialny za: ataki kaszlu, świszczący oddech, pogorszenie się stanu osób z astmą, ostre lub gwałtowne zapalenie oskrzeli, zwiększa ryzyko zawału serca i udaru mózgu.

## JUŻ 9 LISTOPADA WIELKA PREMIERA

◆ Od zera do milionera ◆

# MONOPOLY

BRAND

## ZIELONA GÓRA

Miasto Zielona Góra zaprasza do gry z panem MONOPOLY  
9 listopada 2019 o 12:00

miejsce: Uniwersytet Zielonogórski  
hol budynku A-29  
ul. Prof. Z. Szafrana 4a, 65-516 Zielona Góra  
(Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii)



Winning Moves



ZIELONA GÓRA



index 96 fm

PARTNERZY MEDIALNI:



GAZETA LUBUSKA.pl

# Badania ankietowe – tak

To potężny materiał badawczy. Zielonogórzanie biorący udział w specjalnej ankiecie zaznaczyli na mapach miasta 11.061 punktów wartych Zacisze. Na drugim biegunie znalazło się os. Pomorskie.

Badania przeprowadzono we wrześniu. To było nietypowe działanie - zielonogórzanie mogli wypełnić zamieszczoną w internecie ankietę sprzężoną z planem miasta, na którym mogli zaznaczyć interesujące ich punkty. Miejsca, które lubią i te wymagające poprawy.

Pytania dotyczyły m.in. lokalizacji terenów zielonych, nowych dróg, ścieżek rowerowych czy schroniska dla zwierząt.

- Dla planistów to cenny materiał. Będziemy z niego korzystać podczas prac nad planami przestrzennego zagospodarowania - mówi Małgorzata Maško-Horyza, dyrektor Departamentu Rozwoju Miasta. - Ankietę wypełniło 477 osób. Bardzo im dziękuję. Cieszę się, że aż tyle ludzi się zaangażowało. Bardzo dziękuję również paniom z biura ZGranej Rodziny i Janowi Klimkowi z klubu Relax, którzy pomagali osobom starszym wypełnić ankietę.

Ankieta potwierdza krążące po mieście opinie, że najatrakcyjniejsze do zamieszkania jest os. Zacisze. Najmniej atrakcyjne jest os. Pomorskie, ale znajdujące się tuż obok os. Mazurskie oceniane jest już dobrze. W obu kategoriach znalazła się Łężyca. Oceny mogą być bardzo rozbieżne.

- Dobrze oceniane są inwestycje w tereny zielone. Warto nad nimi pracować, bo zielonogórzanie zaraz zaliczają je do miejsc wartych odwiedzenia. Tak było z gotowym fragmentem Doliny Gęśnika, na którym znajduje się park linowy - ocenia dyrektor Maško-Horyza.

Jedno z pytań dotyczyło umiejscowienia nowego schroniska dla zwierząt. Najwięcej głosów zebrała propozycja lokalizacji pomiędzy Zawadą i Janami, na terenie dawnej fermy. - Sprawdźmy to miejsce - mówi M. Maško-Horyza.

Wyniki ankiety są dostępne na stronie internetowej miasta: zielona-gora.pl

Badania geoankietowe zostały przeprowadzone w ramach projektu „Wspólna przestrzeń - partycypacyjne planowanie przestrzenne w gminach” realizowanego przez Fundację Sendzimira, finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój, Działanie 2.19 Usprawnienie procesów inwestycyjno-budowlanych i planowania przestrzennego. (tc)

## Utworzenie przestrzeni typu woonerf



Ul. Bankowa to jedna z propozycji zielonogórzan na utworzenie przestrzeni typu woonerf Fot. Tomasz Czyżniewski

Woonerf to ulica charakteryzująca się obniżoną prędkością ruchu. Priorytetowy jest ruch pieszy i rowerowy, przy jednoczesnym zachowaniu miejsc parkingowych i funkcji komunikacyjnych. Słowo to w języku holenderskim oznacza „ulica do mieszkania”. Takie ulice z bardzo ciekawymi rozwiązaniami są tworzone np. w Łodzi, gdzie w śródmieściu jest gęsta sieć dróg. Woonerf ma spowolnić ruch samochodowy i spowodować, że ludzie zatrzymają się na dłużej, np. siadając w kawiarni. Ma to ożywić wybrane kwartały miasta. Centrum zielonogórskiej starówki jest już zamienione w deptak, dlatego na tworzenie woonerfów jest niewiele miejsca.

Na pytanie „Czy uważasz, że w Zielonej Górze powinny znaleźć się przestrzenie typu woonerf” ponad 1/3 respondentów odpowiedziała, że zdecydowanie tak. Niecałe 17 proc. również popiera powstanie takich rozwiązań w przestrzeni miasta. Przeciwno była niecała 1/5 respondentów.

Wśród najczęściej proponowanych lokalizacji przestrzeni typu woonerf znalazły się przede wszystkim miejsca w centrum miasta, aczkolwiek zdaniem respondentów geoankiety takie rozwiązania mogłyby się znaleźć także w Łężyca, Starym Kisielinie oraz Drzonkowie.

### Do najczęściej wskazywanych lokalizacji należały:

- ul. Bohaterów Westerplatte w części od ul. Kupieckiej do pl. Bohaterów,
  - ul. Jedności w części od ul. Moniuszki, pl. Pocztowy, ul. Drzewna,
  - ul. Bohaterów Westerplatte w części od pl. Bohaterów do ronda Kaziowa,
  - ul. Bankowa,
  - ul. Reja,
  - ul. Kupiecka od pl. Matejki do ul. Podgórznej,
  - ul. Jedności.
- Moim zdaniem najciekawsze byłoby stworzenie przestrzeni typu woonerf na ul. Kupieckiej, gdzie można byłoby zatrzymać mieszkańców na dłużej. Ale na ul. Bankowej i tak nie miałiby gdzie pójść - ocenia dyrektor Maško-Horyza.

### Najatrakcyjniejsze wg ankietowanych miejsca do zamieszkania:

- os. Zacisze,
- okolice ul. Moniuszki,
- os. Cegielnia,
- os. Malarzy,
- Łężyca,
- os. Piastowskie,
- os. Mazurskie.

### Najmniej atrakcyjne wg ankietowanych miejsca do zamieszkania:

- os. Pomorskie,
- os. Obywatelska, Domino Park,
- os. Zastalowskie,
- os. Przyjaźni,
- Łężyca,
- okolice ul. Godlewskiego,
- os. Braniborskie.

### Nowe formy zieleni

Ankietowani nanieśli w granicach miasta ponad 2 tys. nowych formy zieleni. Najczęstsze lokalizacje:

- Park Tysiąclecia (nowe nasadzenia, ogród deszczowy, zielony plac zabaw),
- ul. Bohaterów Westerplatte (aleja drzew),
- okolice pl. Powstańców Wielkopolskich (ogród deszczowy),
- Park Świętej Trójcy (ogród deszczowy, zielony plac zabaw, staw retencyjny),
- pl. Bohaterów (park, skwer),
- skwer przy ul. Kopernika (park kieszonkowy),
- budynek urzędu miasta przy ul. Podgórznej (zielony dach lub ściana),
- Park Słowiański (nowe nasadzenia),
- teren zieleni pomiędzy ul. Rajską, ul. Ludową i ul. Harcerską (park),
- skwer przy przedszkolu elżbietanek (park kieszonkowy, ogród deszczowy),
- parking przy ul. Reja (park kieszonkowy, zielony plac zabaw, skwer),
- teren zieleni przy Trasie Północnej (park, zielony plac zabaw, staw retencyjny),
- teren zieleni przy ul. Krzywio i Wyszyńskiego (park, skwer, ogród deszczowy),
- teren zieleni przy ul. Wyszyńskiego (park, skwer, zielony plac zabaw),
- Maciejowy Las (park),
- Park Piastowski (ogród deszczowy, zielony plac zabaw).

## Dolina Gęśnika pięknieje



Park linowy w Dolinie Gęśnika to jedna z najbardziej udanych inwestycji

To jedno z miejsc najchętniej odwiedzanych przez zielonogórzan. Przyciąga ich otwarty w zeszłym roku park linowy. To tylko fragment doliny. Po bankructwie poprzedniego wykonawcy, roboty w dolinie stanęły. Na szczęście do pracy przystąpił nowy wykonawca, który ma skończyć rozgrzebaną inwestycję.

Wjeżdżając do doliny, od strony ul. Batorego, widzimy eleganckie i zadbane ścieżki, miasteczko ruchu drogowego i park linowy „Gęsie Tarasy”, który przyciąga zielonogórzan. Miasto nie dookończyło jednak inwestycji, bo poprzedni wykonawca okazał się niesolidny. - Zaniepokojeni mieszkańcy często pytają mnie, dlaczego tak długo nic się tutaj

### Wskazane przez ankietowanych miejsca wypoczynku na powietrzu

- park w Dolinie Gęśnika w części z parkiem linowym,
- Ogród Botaniczny,
- Wągmostaw,
- Glinianki,
- Park Winny,
- tereny nad Dziką Ochlą,
- Zielonogórski Ośrodek Kultury „AMFITEATR”,
- Piast Polana,
- Stary Rynek,
- ul. Kupiecka,
- Park Piastowski.



Nad strumieniem w Dolinie Gęśnika nad wodą.

# widzimy nasze miasto

pochwały, nagany lub wymagających poprawki. Wciąż najchętniej odwiedzamy centrum, ale najlepiej ocenianym osiedlem mieszkaniowym jest



stycji rekreacyjnych

Fot. Dariusz Biczyski

nie działa – mówi Filip Gryko (klub Zielona Razem). – Kłopoty na rynku budowlanym, nie zawsze da się wszystko przewidzieć. Jest nowy wykonawca. Bardzo się cieszę, że na wiosnę będziemy mieli to już za sobą. Wtedy np. przejdziemy się nad wodą po drewnianych kładkach z siatkami. Mieszkańcy zyskają „klimatyczny” teren rekreacyjny.

- Prace są realizowane zgodnie z harmonogramem – zapewnia Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. - Obecnie realizowane są pomosty z siatką nad ciekami, tor saneczkowy i zejście dla niepełnosprawnych. Wykonawcą robót jest firma „ARMAN Roboty Ziemi”. Inwestycja kosztuje 5 mln 323 tys. 123 zł. Będzie gotowa na wiosnę.



powstają pomosty. Po zamontowaniu siatek będzie można leżeć  
Fot. Piotr Jędzura

## Czułe punkty komunikacji



Przebudowa wiaduktu kolejowego i fragmentu ul. Batorego powinna się skończyć do końca roku

Fot. Tomasz Czyżniewski

Gdyby zapytać zielonogórczan, co najbardziej przeszkadza im w układzie komunikacyjnym miasta, większość odpowiedziałaby, że przedłużający się remont wiaduktu nad ul. Batorego. To samo wynika z ankiety. Przypomnijmy – przebudowa ul. Batorego to wspólna inwestycja miasta i PKP. Kolejarze odpowiadają za przebudowę wiaduktu, miasto za remont przebiegający pod nim ulicy. Inwestycja się ślimaczy, bo po rozpoczęciu robót okazało się, że Niemcy tak zbudowali fundamenty wiaduktu, że podczas obecnych prac może się on zawalić. Trzeba było inaczej zorganizować roboty i zmienić projekty.

- Prace powinny się skończyć do końca roku. Na święta ul. Batorego powinna być przejezdna. W tym terminie powinno być też zakończone rondo na zjeździe do Raculi. Prywatny inwestor zapowiada, że do świąt skończy również przebudowę skrzyżowania ul. Wrocławskiej z Sienkiewicza – mówi wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. W ankiecie zadano pytanie o tzw. wschodni odcinek Trasy Aglomeracyjnej, tj. drogę równoległą do torów kolejowych (pomiędzy ul. Dworcową a nowym łącznikiem Szosa Kisielnińska z węzłem północnym ekspresówki S3). Ponad 60 proc. ankietowanych jest zdania,

że inwestycja ta wpłynie na poprawę komunikacji w mieście. Przeciwnego zdania jest niecałe 20 proc. respondentów. Pojawiły się również propozycje nowych rozwiązań komunikacyjnych. Najwięcej głosów padło na łącznik ul. Kożuchowskiej z rondem Zesłańców Sybiru. Ten pomysł wywołuje gorące spory wśród mieszkańców Jędrzychowa. Jedną z propozycji jest budowa drogi z Krępy do Łęczycy po trasie istniejącej drogi gruntowej.

### Zmiany punktowe w układzie drogowym

Wśród najczęściej proponowanych przez respondentów

zmian punktowych w układzie komunikacyjnym znalazły się:

- rondo Rady Europy: wydzielenie prawoskrętów,
- rondo Stefana Batorego: wydzielenie prawoskrętów,
- ul. Batorego pod wiaduktem kolejowym: ukończyć remont,
- skrzyżowanie al. Wojska Polskiego i ul. Zacisze: budowa ronda,
- skrzyżowanie ul. Batorego i ul. Rzeźniczaka: budowa ronda,
- skrzyżowanie ul. Sulechowskiej i ul. Skłodowskiej-Curie: montaż sygnalizacji świetlnej,
- skrzyżowanie ul. Herberta i ul. Dąbrowskiego: modernizacja skrzyżowania i montaż sygnalizacji świetlnej.

## Chcemy więcej miejskich rowerów

Zielonogórczanie wyraźnie polubili miejskie rowery. Dlatego wciąż padają propozycje budowy nowych stacji miejskiego pojazdu, by łatwiej było jeździć po mieście. Do tego potrzebna jest też sieć ścieżek.

**Wśród najczęściej proponowanych lokalizacji nowych tras dróg rowerowych znalazły się:**

- wzdłuż al. Zjednoczenia,
- wzdłuż ul. Batorego,
- wzdłuż ul. Przylep-Solidarności,
- wzdłuż ul. Zacisze,
- wzdłuż ul. Długiej i Konstytucji 3 Maja,
- wzdłuż ul. Waryńskiego,
- wzdłuż ul. Źródlanej,



Zielonogórczanie chcieliby rozbudowy sieci roweru miejskiego  
Fot. Piotr Jędzura

- wzdłuż ul. Gen. Sikorskiego,
- wzdłuż ul. Kożuchowskiej,
- wzdłuż ul. Ochla-Żagańska,
- wzdłuż ul. Kętrzyńskiej,
- wzdłuż ul. Wrocławskiej.

**Wśród najczęściej proponowanych lokalizacji nowych stacji roweru miejskiego znalazły się:**

- plac przed centrum handlowym Focus Mall,
- centrum handlowe Castorama,
- centrum handlowe Carrefour,
- Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzonkowie,
- okolice Dzikiej Ochli,
- okolice ronda Anny Borchers,
- Piast-Polana,
- okolice placu zabaw przy Wągmostawie.

# Sieć już jest. Czas na przyłącza

- W Zatoniu zakończyliśmy budowę 13 km sieci kanalizacyjnej. Mieszkańcy powinni teraz wystąpić o wydanie warunków przyłączenia. Im szybciej, tym lepiej – zachęca Monika Turzańska, rzeczniczka Zielonogórskich Wodociągów i Kanalizacji.

Kanalizacja w Zatoniu jest już gotowa. To ok. 13 km kanalizacyjnych rur. Teraz ZWiK czeka na ruch właścicieli domów położonych przy 18 ulicach: Świętojańskiej, Jęczmiennej, Młynskiej, Dębowej, Leśnej, Strumykowej, Księżnej Doroty, Lipowej, Świerkowej, Jaśminowej, Parkowej, Zielonogórskiej, Chabrowej, Kościelnej, Słonecznej, Kwiatowej, Makowej i Pszczelnej. Co powinni zrobić mieszkańcy?

- Powinni jak najszybciej zgłosić się do nas, aby złożyć wniosek o wydanie warunków przyłączenia. ZWiK nie doprowadza kanalizacji bezpośrednio do domów, tylko do granicy posesji. Końcowe przyłączenie każdy właściciel domu wykonuje na własny koszt, prace przyłączeniowe muszą być odebrane przez naszego inspektora - wyjaśnia M. Turzańska.

Zarząd spółki apeluje, aby odwiedzin w ZWiK nie odkładać w czasie. Chodzi o to, aby osiągnąć efekt ekologiczny zrealizowanej inwestycji. Dlatego mieszkańcy powinni jak najszybciej

przyłączyć się do kanalizacji, jednocześnie likwidując szambę, często w złym stanie technicznym, które stanowią zagrożenie bakteriologiczne.

Również w Krępie i Łężyca zakończono prace przy budowie nowej sieci, w ich przypadku - wodociągowej. W Krępie położono 8,4 km instalacji, w Łężyca - 5 km. Także tu spółka ZWiK prosi mieszkańców o jak najszybsze wystąpienie o wydanie warunków przyłączenia.

Finał uciążliwych rozkopów w Ochli, gdzie ZWiK także buduje nową kanalizację o łącznej długości ok. 25 km, zaplanowano na koniec grudnia 2020 r.

## Opanują susze i ulewę

Ciekawie zapowiada się najnowszy duży projekt, który ZWiK realizuje od czerwca br. Oficjalny jego tytuł brzmi: „Uporządkowanie gospodarki wodami opadowymi na obszarze Aglomeracji Zielona Góra - etap I”. Co spółka chce osiągnąć dzięki jego realizacji?

- Ostatnie dwa lata pokazały, że należy przygo-



Prace przy budowie kanalizacji w Zatoniu, sierpień 2019 r. Obecnie sieć już jest gotowa. Fot. Materiały ZWiK

tować się na ekstremalne zmiany pogodowe. Chodzi o zbyt małą ilość opadów oraz długoterminowe susze, a z drugiej strony - nagłe i ulewne deszcze. Dlatego należy zagospodarować

wody opadowe i roztopowe w miejscu ich powstawania - wyjaśnia dr hab. inż. Krzysztof Witkowski, prezes zarządu ZWiK.

Plan jest ambitny. Do końca 2023 r., za ponad 52 mln

zł, zostanie zrealizowanych na terenie miasta aż 12 zadań cząstkowych, będzie to m.in.: budowa kanalizacji deszczowej w rejonie ulic Zacisze, Sulechowska, Gorzowska, zagospodarowanie wód cieku Dłubnia w rejonie ul. Botanicznej i Zawiszy Czarnego, budowa kolektora deszczowego od ul. Westerplatte do ronda Anny Borchers, budowa zbiornika retencyjno-rozsączającego w rejonie ul. Zyty i Podgórnej, rozbudowa kanalizacji deszczowej i zbiornika retencyjno-rozsączającego na os. Czarkowo.

Do szczególnie widowiskowych należy plan wybudowania stawu parkowego na cieku Dłubnia przy ul. Makowej.

- Ten teren będzie miał charakter rekreacyjno-wypoczynkowy. Jego integralną częścią składową będzie całoroczny staw o pow. 1.410 mkw. ZWiK zagospodaruje okolice stawu poprzez montaż ławek, stanowiska dla rowerów, nasadzenie ozdobnych krzewów i drzew - zapowiada Bożena Markowska-Motowidło,

kierownik sekcji technicznej ZWiK.

Aby zagospodarować wody opadowe i roztopowe, ZWiK wybuduje łącznie ok. 4,8 km nowej kanalizacji deszczowej oraz odnowi już istniejącą kanalizację o długości ok. 7,8 km. Projekt przewiduje także wybudowanie dwóch podziemnych zbiorników retencyjnych, trzech zbiorników powierzchniowych oraz dziewięciu separatorów służących do podczyszczania ścieków deszczowych. Projekt będzie realizowany przez ponad cztery lata, koniec prac zaplanowano na 2023 r. (pm)

## PRZYŁĄCZ SIĘ DO SIECI

Dokładne informacje na temat procedury przyłączenia znajdują się na stronie: [www.zwik.zgora.pl/strefa-klienta/dla-klienta/przylacznice-dla-sieci-wod-kan/](http://www.zwik.zgora.pl/strefa-klienta/dla-klienta/przylacznice-dla-sieci-wod-kan/) Po szczegółowe informacje można także zadzwonić pod numer: 68 45 19 352.

## W STARYM KISIELINIE

### Motocykle hałasują zgodnie z normami

- **Badanie hałasu na autodromie trwało od 8.00 do 14.00. To była sobota. Specjalnie wybraliśmy ten dzień, bo chcieliśmy uwzględnić postulat mieszkańców, aby pomiar przeprowadzić podczas weekendu - twierdzi Maksymilian Siboski, inspektor WIOŚ.**

O problemach mieszkańców z kisielińskim autodromem pisaliśmy wielokrotnie. Lokatorom bloków położonych najbliżej obiektu najbardziej przeszkadza-

ją hałasy dobiegające z rur wydechowych motocykli.

- Ludziom nie przeszkadzają gokarty, te są raczej ciche. Problem zaczyna się w weekendy, kiedy na kisielińskim autodromie pojawiają się motocyklowe pociągi, wyją niczym stado wściekłych smoków. Z taką kakaonią w tle nie da się normalnie żyć, stąd liczne protesty mieszkańców - wyjaśniał nam w lipcu br. miejski radny, Mariusz Rosik, który podczas sesji rady interweniował w tej sprawie.

Dzienna norma hałasu dla wielorodzinnych obiektów mieszkalnych wynosi 55 decybeli (dB), nocna zaś

- 45. Jak nas zapewniał administrator autodromu, Rafał Filipiak z firmy WallraV: - O poziomie hałasu nie decyduje moc silnika motocykla, tylko tzw. jakość wydechu, autodrom dysponuje sprzętem pomiarowym, nie dopuszczamy do jazdy po torze motocykli, które wytwarzają ponad 100 decybeli (dB). Wszystkie jazdy kończą się o godz. 16.00.

Te wyjaśnienia nie przekonały ani mieszkańców, ani prezydenta Janusza Kubickiego, który za pośrednictwem miejskiego biura ochrony środowiska wnioskuje do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Śro-

dowiska o przeprowadzenie kontroli interwencyjnej. Inspektorzy WIOŚ przeprowadzili takie badania 3 sierpnia br. Ich wyniki zaskoczyły mieszkańców.

- Badania wykonaliśmy na dwóch punktach pomiarowych, trwały od 8.00 do 14.00. To była sobota. Specjalnie wybraliśmy ten dzień, bo chcieliśmy uwzględnić postulat mieszkańców, aby pomiary przeprowadzić podczas weekendu. Na punkcie pomiarowym nr 1 odnotowaliśmy 32,7 dB, na drugim punkcie pomiarowym - 32,2 dB. To znacznie poniżej dopuszczalnych norm, choć w cza-

si naszych pomiarów na torze odbywały się sportowe przejazdy motocykli - poinformował nas Maksymilian Siboski, inspektor WIOŚ, który uczestniczył w pomiarach.

Inspektorat powiadomił miejskie biuro ochrony środowiska o wynikach pomiarów interwencyjnych na terenie kisielińskiego autodromu.

- Od tamtej pory nie otrzymaliśmy żadnego oficjalnego protestu w tej sprawie - zapewnia M. Siboski.

Inaczej wyniki sierpniowych pomiarów komentuje radny Mariusz Rosik: - Nie podważam pomiarów wy-

konanych na autodromie przez inspektorów WIOŚ, te badania na pewno były przeprowadzone prawidłowo. Zwracam tylko uwagę na dwa problemy: kumulacja weekendowych hałasów następuje najczęściej po godz. 15.00, a więc wtedy, gdy WIOŚ nie przeprowadza tego typu pomiarów. Po drugie - jakoś tak się dziwnie złożyło, że na autodromie zapanowała względna cisza po mojej lipcowej interpelacji, tak było do 15 sierpnia, potem znowu zaczęły się kłopoty z hałasem, choć jego natężenie jest teraz znacznie mniejsze. (pm)

## WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI>>>

### Wymiana polsko-białoruska

Uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” wyjechali do kolegów z miejscowości Głębokie i z Witebska. Podczas podróży na Białorusi byli także w Mosarzu, podziwiali zabytki Połocka czy uroki Mińska. Na co dzień poznawali i zgłębiali tajniki lokalnej kuchni, kultury, religii, języka, brali udział w lekcjach w białoruskich gimnazjach. Wyjazd naszej młodzieży poprzedziła kilkudniowa wizyta Białorusinów w Polsce, którzy m.in. mogli podziwiać zabytki i atrakcje Szczecina, Zielonej Góry, Międzyrzecza, Słubic. Brali też udział w prelekcjach o tematyce obywatelskiej i pozarządowej. Wymiana młodzieży była dofinansowana ze środków MEN i samorządu województwa.

Mariusz Osiriński



Fot. Archiwum „Budowlanki”

### Lekcja obywatelska

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza odbyła się lekcja obywatelska, w której udział wzięło ok. 80 uczniów z klas VII i VIII. Lekcja była nagrodą za zdobycie tytułu laureata w konkursie Lubuska Szkoła Europejska organizowanym przez urząd marszałkowski. Zajęcia poprowadzili marszałek lubuski Elżbieta Anna Polak, poseł Krystyna Sibińska i radny miasta Sławomir Kotyła. Uczniowie zapoznali się z funkcjami samorządu wszystkich szczebli oraz rolą Sejmu w życiu publicznym. Zadawali wiele pytań, m. in. o reformę oświaty. Szczególnie zainteresowały ich sprawy lokalne, przedstawiali też pomysły na nowe miejskie inwestycje, np. hulajnogi elektryczne.

Weronika Łacna Katarzyna Wojtkowiak



Fot. Archiwum SP 1



# Na ratunek kamienicom

Kilkanaście zabytkowych kamienic w Zielonej Górze w tym roku przeżywa swój renesans, a o dotację na remonty kolejnych ubiega się 40 właścicieli.

Od kilkunastu lat, co roku, miasto rusza na ratunek kolejnym zabytkowym kamienicom, przyznając ich właścicielom dotacje na lifting tych murowanych perełek, czyli na przeprowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych. Przez ponad dekadę, dzięki miejskiemu dofinansowaniu, stopniowo naprawiono lub odnowiono ponad 300 budynków, w większości będących niemymi świadkami minionej epoki. A „w kolejce” już czekają następne...

W tym roku o dofinansowanie przyszłorocznych remontów budynków wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w ścisłej strefie ochronnej miasta ubiega się 40 właścicieli. Czyli mniej więcej tyle samo, co w roku ubiegłym (42), ale dużo mniej aniżeli kilka i kilkanaście lat temu (ok. 70). Wśród tegorocznych wnioskodawców dominują wspólnoty mieszkaniowe i prywatni właściciele, najmniej jest podmiotów gospodarczych - tylko trzy. Wnioski o dotację mogli składać w magistracie od 1 kwietnia do 31 października br.

- I trzy wpłynęły jeszcze 31 października - śmieje się Edward Nalepa, którego dawno przestało to dziwić. Od kilkunastu lat jest w magistracie odpowiedzialny za rewitalizację zabytków i zwykle podania o dofinansowanie dostarczane są do ostatniej chwili. - W ciągu roku ludzie przychodzą, pytają, konsultują..., ale z „postawieniem kropki nad i” zwlekają - mówi. Bo choć czasu na podjęcie decyzji o remoncie wydaje się sporo, to podczas kompletowania dokumentacji, w tym projektowej, sporządzania kosztory-



Pięknie wygląda front z klinkieru w kamienicy przy ul. Wyspiańskiego 2 Fot. Piotr Jędzura



Nową elewację ma budynek przy ul. Sobieskiego 9

Fot. Tomasz Czyżniewski

sów, no i zasilania własnej skarbonki, bo przecież właściciele zabytkowych domów partycypują w kosztach planowanego remontu..., w którymś momencie ten czas zaczyna pędzić jak szalony.

Tegoroczni wnioskodawcy, jak wynika ze złożonych wniosków, potrzebują pomocy finansowej miasta przede wszystkim na remonty dachów i elewacji (tych podań jest najwięcej), ratowanie stolarki okiennej i drzwiowej oraz na odnowienie klatek schodowych. Łączny koszt ich naprawy - wg złożonych kosztorysów - wyniósłby około 5,5 mln zł, z tego sama dotacja połowę tej kwoty, bo właściciele zabytkowych kamienic mogą liczyć na dofinansowanie do 50 proc. kosztów kwalifikowanych remontu. Miasto jednak „tak kraje, jak materii staje” i co roku na ratunek zabytkowym kamienicom przeznaczają trochę ponad 1 milion złotych. W tym roku była to kwota rekordowa, bo sięgała prawie 1,5 mln zł. Przed komisją, w której składzie zawsze zasiada Miejski Konserwator Zabytków, stoi więc trudne zadanie: jak podzielić pieniądze i komu przyznać dotację na przyszłoroczny remont? Decyzja zostanie podjęta po uchwaleniu przez radnych budżetu miasta na 2020 rok. Kilkanaście kolejnych zabytkowych obiektów wypięknieją na pewno.

- Z ubiegłorocznych 42 wniosków do realizacji w 2019 r. przyjęto 15. Było trochę więcej pieniędzy, więc postanowiliśmy wykonać „grubsze” prace - wyjaśnia E. Nalepa. - I pomimo koniunktury w budownictwie i letnich upałów, udało się zakończyć większość zaplanowanych remontów. Mamy więc w Zie-

## W tym roku odnowiono kolejne zabytkowe kamienice

- ul. Fabryczna 13C - dach
- ul. H. Sienkiewicza dz. 151/58 - dach
- ul. Gen. W. Sikorskiego 18 - dach
- ul. B. Chrobrego 21 - dach
- ul. Stary Rynek 7 - dach
- ul. Sobieskiego 9 - elewacja
- ul. Wyspiańskiego 2 - elewacja
- ul. Kościelna 1/3 - renowacja stolarki
- ul. B. Chrobrego 20 - klatka schodowa
- Zatonie, parafia - organy
- ul. S. Żeromskiego 18 - stolarka okienna
- ul. Masarska 3/1 - stolarka okienna

## Wypięknieją jeszcze

- Plac Matejki 7 - dach i elewacja
- al. Niepodległości 35 - elewacja
- ul. S. Żeromskiego 14/2 - stolarka okienna

lonej Górze m.in. pięć kolejnych odnowionych dachów i dwie odnowione elewacje. Pięknie teraz wygląda front z klinkieru kamienicy przy Wyspiańskiego 2, czy nowa elewacja budynku przy Sobieskiego 9 - podaje przykłady.

Ale są i inne. Nie udało się jeszcze zakończyć m.in. remontu elewacji budynku przy al. Niepodległości 35 za prawie 600 tys. zł. - W trakcie wyszły niespodzianki, dlatego termin realizacji inwestycji przełożony został na 30 listopada - wyjaśnia E. Nalepa.

(el)

## Sobieskiego 9a - historyczny zakątek

Może nigdy nie było to reprezentacyjne miejsce, ale mieszkańcy dawnego Grünbergu lubili tutaj przychodzić. Na piwo. Na golonkę. Pograć w kręgle czy obejrzeć najnowsze hity kinowe. A jak ktoś narozrabiał, to mógł trafić na tutejszy komisariat policji. Historia tego miejsca i budynków sięga połowy XIX wieku. W 1868 r. piekarz August Füllborn zdecydował, że w mieszczącym się w głębi podwórza ogrodzie postawi kręgielnię. To był obiekt z jednym torem o długości 27 metrów. Z jednej strony przylegał do murów sąsiednich posesji, z drugiej był



Wejście na podwórze kamieniczki przy ul. Sobieskiego, gdzie 100 lat temu mieścił się hotel Fot. Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

otwarty na ogród. Przykrywał go dach z papy. Kręgielnię dobudowano do niewielkiego kasyna. Mieszcząca się w nim restauracja przyciągała coraz więcej gości. Latem całe podwórko zastawione było stolikami.

Na początku XX wieku, kolejny właściciel - Eugen Wahls - prowadził tu również hotel. To jego lokal prezentowano na pocztówkach. Największa jakościowa zmiana nastąpiła w 1911 r., kiedy powstało tutaj pierwsze w mieście kino zbudowane od podstaw. Sala była ogromna - kino mogło pomieścić 296 widzów,

kilka lat później powiększono je o kolejne 90 miejsc na balkonie. Po kinie nie ma śladu. Zamiast niego stoi DH Meteor. Kino działało, hotel upadł. Do budynku położonego w głębi wprowadziła się policja. W czasach hitlerowskich mieściło się tutaj gestapo. Po jednym z przesłuchań zawału dostał i zmarł szef miejscowej Polonii Kazimierz Lisowski (jego pomnik stoi koło elżbietanek). Dzisiaj uliczka prowadząca wzdłuż budynku upamiętnia Wydarzenia Zielonogórskie z 30 maja 1960 r.

(tc)

## KOSZYKÓWKA

# Stelmet na fali wznoszącej!

Udanie rozpoczęli listopad koszykarze Stelmetu Enei BC. Zielonogórzanie najpierw w Energa Basket Lidze rozprawili się z mistrzem Polski Anwilem Włocławek, a dwa dni później wygrali w lidze VTB z Parmą Perm. Ten tydzień można zakończyć jeszcze jednym zwycięstwem!

Co łączy oba spotkania? Zarówno Anwilowi, jak i Parmie koszykarze Żana Tabaka rzucili ponad 100 punktów. Zielonogórzanie imponowali skutecznością w rzutach z dystansu. W spotkaniu z Włocławianami, które Stelmet wygrał 101:77, do kosza rywali wpadło 15 „trójek”. Parmę biało-zieloni pokonali 106:88 i trafili 13 rzutów za 3 pkt.

Spostrzegawczy kibice zamieścili w sieci fragment meczu z Anwilem, w którym Łukasz Koszarek rzuca zza łuku, a podający mu Przemysław Zamojski, jeszcze przed wpadnięciem piłki do kosza, unosi do góry rękę, w stronę fanów. - Wierzę w swojego kolegę z zespołu i wiem, że jak mu podam, a jest na czystej pozycji, to zazwyczaj Łukasz trafia - uśmiecha się „Zamoj”, który sam w ostatnich dwóch meczach trafił osiem „trójek”. - Cieszymy się, bo jest świetna atmosfera w drużynie. Na treningach pracujemy ciężko, każdy bije się o swoje. W tym tempie, myślę że daleko zajdziemy - uważa P. Zamojski.

Fani z Włocławka tęsknym okiem spoglądali na Jarosława Zyskowskiego. Gracz Stelmetu w ostatnich dwóch latach zdobywał serca kibiców Anwilu, a teraz jest liderem zielonogórzan. Przed meczem z byłym klubem odebrał nagrodę zawodnika października w Energa Basket Lidze. - Mieliliśmy dwa tygodnie cięższych treningów. Mogliśmy dopracować pewne elementy w defensywie i ofensywie. Fajnie to wygląda, gdy realizujemy założenia na boisku - stwierdził „Zyzio”.



Jarosław Zyskowski jest najskuteczniejszym graczem Stelmetu w Energa Basket Lidze  
Zdjęcia Piotr Jędzura

Z Anwilem sześciu graczy zielonogórzan zanotowało dwucyfrową zdobycz punktową. Z Parmą do tego grona dołączył jeszcze jeden. W konfrontacji z rosyjską ekipą błyszczyli Amerykanie. Joe Thomasson zdobył 21 punktów i dołożył siedem asyst, a Drew Gordon zagrał najlepszy mecz w barwach Stelmetu, sięgając po double-double (18 punktów, 13 zbiórek). W drugiej połowie górował nad liderem rywali Arnetem Moultrie.

Ten tydzień Stelmet może zamknąć w jeszcze lepszych nastrojach. W sobotę, 9 listopada, do hali CRS przyjedzie HydroTruck Radom, który w Energa Basket Lidze ma bilans 3-3.

(mk)



Przed meczem z Anwilem Włocławek uhonorowany został Mariusz Kaczmarek, legenda Zastalu Zielona Góra. Grał on z numerem 5 i z tym numerem już nikt nigdy w Zielonej Górze grać nie będzie. Numer należący do „Kaczego” został zastrzeżony i zawieszony nad parkietem hali CRS. Mariusz Kaczmarek otrzymał długą owację na stojąco. Dla zielonogórskiej drużyny rzucił ponad 3 tysiące punktów. Rekordowe 43 punkty dla Zastalu rzucił Pogoni Szczecin w 1986 r.

## Nie żyje Michał Szpak



W nocy z 1 na 2 listopada zmarł Michał Szpak. W Stelmecie Enei BC Zielona Góra pracował przez siedem lat. Był spikerem, media managerem, a najdłużej dyrektorem klubu. Miał duży wkład w sukcesy klubu w ostatnich latach. Wcześniej jako dziennikarz pracował m.in. w RTV Lubuska i Polsacie News. Przed meczem z Anwilem uczczono jego pamięć minutą ciszy. - Bez jego nieocenionej pracy, nasz klub nie byłby w stanie wspiąć się i utrzymać przez wiele lat na wyżynach europejskiej koszykówki - napisano na stronie klubu. Michał Szpak miał 42 lata.

## WEEKEND KIBICA

### KOSZYKÓWKA

●sobota,  
9 listopada:  
7. kolejka Energa Basket Ligi, Stelmet Enea BC Zielona Góra - HydroTruck Radom, 17.30, hala CRS

### PIŁKA RĘCZNA

●sobota,  
9 listopada:  
7. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - KPR Ostrovia Ostrów Wlkp., 18.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

### PIŁKA NOŻNA

●sobota,  
9 listopada:  
15. kolejka III ligi, LZS Starowice Dolne - Lechia Zielona Góra, 14.00; 15. kolejka IV ligi, Ilanka Rzepin - TS Masterchem Przylep, 14.00; 13. kolejka A-kasy, Ikar Zawada - Pogoń Wężycka, 14.00, boisko w Zawadzie; TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra - Start Płoty, 14.00, stadion UZ przy ul. Wypiańskiego; Sparta Łężyca - MKS Nowe Miasteczko, 14.00, boisko w Łężyca  
●niedziela,  
10 listopada:  
15. kolejka klasy okręgowej, Alfa Jaromirowice - Drzonkowińska PKM Zachód Racula, 14.00; Budowlani Lubsko - Zorza Ochla, 14.00

### BIEGI

●sobota,  
9 listopada:  
2. Zielonogórski Bieg Niepodległości (11 km), 17.00, start i meta przy Centrum Przyrodniczym, ul. Dąbrowskiego

(mk)

## KOSZYKÓWKA

## O bascecie wiesz wszystko? Sprawdź się!

To będzie już 4. edycja Wielkiego Testu Wiedzy o Zielonogórskiej Koszykówce. Miłośnicy basketu sprawdzą się 20 grudnia o 20.30, w Pubie Barcelona.

Organizatorem jest Klub Kibica Zastal, który w tym roku będzie zbierał pieniądze na leczenie i rehabilitację 18-letniego Markusa, futbolisty amerykańskiego. W jego głowie wykryto naczyniaka. Tradycją jest charytatywny wymiar imprezy i jej termin - zawsze przed

(mk)

Bożym Narodzeniem. Jak przystało na koszykówkę - to rywalizacja zespołowa. Drużyny mogą liczyć maksymalnie po trzech zawodników. Zapisy ruszyły kilka dni temu i już się kończą! Zostały ostatnie wolne miejsca. Zgłaszać się można na adres: kontakt@kkzastal.pl, wpisując w tytule nazwę zespołu oraz uczestników. Rozgrywka ma charakter meczu. To test jednokrotnego wyboru. Pytania będą podzielone na cztery kwarty. Po każdej zostanie podliczone punkty. Jeśli ostatni etap nie wyłoni finałowej trójki - będzie dogrywka, zwycięsko wyjdzie z niej zespół będący najbliższej poprawnej odpowiedzi.

## BIEGI

### Start w sobotę

Narodowe Święto Niepodległości można uczcić na różne sposoby, także na sportowo. W Zielonej Górze, pierwszy raz zawodnicy pobiegli na setną rocznicę odzyskania niepodległości. Biegowa celebrowanie będzie miała kontynuację. Start i meta rywalizacji, która rozpocznie się w sobotę, 9 listopada o 17.00, będą zlokalizowane w okolicy Centrum Przyrodniczego, przy ul. Dąbrowskiego. Zapisy na bieg będą prowadzone jeszcze w dniu zawodów w godz. 14.00-16.00 do wyczerpania miejsc, limit wynosi 200 uczestników. Na dystans 11 km składa się pięć okrążeń. Obok prezentujemy mapkę biegu. Rok temu zwyciężył Jacek Stadnik.

(mk)



Fot. Materiały TKKF Zielona Góra

## SPORTY WALKI

# Są jak fabryka medali

- Fajnie się zgraliśmy. Mamy podobne osobowości. Staramy się pracować tak, żeby były tego efekty – mówi o swoich podopiecznych Tomasz Pasek, trener Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra.

Pod koniec października, jego podopieczni wrócili z mistrzostw świata w kickboxingu z dwoma medalami. W Sarajewie, po mistrzostwo świata sięgnął Kacper Frątczak, a Rafał Gąszczak został wicemistrzem.

- Puchar jest bardzo ciężki, jeszcze takiego nie miałem w swojej karierze - wyznaje Kacper Frątczak, który walczył w kategorii 86 kg, w formule low kick. - Na pewno puchar pojawi się w klubie, po to, by młodzi zawodnicy mieli motywację - dodaje złoty medalista. W finale pokonał Denisa Bocharova. - Miałem trzech przeciwników. Bardzo wymagających. Najpierw walczyłem z Chorwatem, następnie z bardzo mocnym i doświadczonym Serbem, a w finale pokonałem Rosjanina - wymienia „Chini”. Z walki na walkę czuł coraz większe zmęczenie, ale za najtrudniejsze starcie uznał nie finał, a półfinał. - Znam Kacpra od 9 lat. Jest coraz



„Fabryka medali” z ASW Knockout Zielona Góra. Stoją od lewej: trener Tomasz Pasek, Kacper Frątczak i Rafał Gąszczak.  
Fot. Marcin Krzywicki

bardziej doświadczony, bardziej pewny siebie - mówi szczęśliwy trener, Tomasz Pasek.

Po srebrny medal sięgnął w Bośni i Hercegowinie Rafał Gąszczak, który rywalizował w formule light contact, w kategorii 94 kg. Do finału szedł jak burza. Tam

musiał jednak uznać wyższość Chorwata Borisa Miskovicia. - Niestety, nie udało się przywieźć do Zielonej Góry podwójnego złota, ale i tak uważam, że bycie numerem 2 w swojej kategorii, to duże osiągnięcie. Niedosyt jest, bo ambicją zawsze każe iść po więcej - ocenił R.

Gąszczak, którego zdaniem w finale zadecydowała dyspozycja dnia. - A tego dnia Chorwat był lepszy - dodał zawodnik ASW Knockout Zielona Góra. Dla niego, podobnie jak dla Kacpra, to największy sukces w karierze.

W sumie biało-czerwoni zdobyli w Sarajewie 12

medali, z czego dwa należą do zielonogórczyków. Trener Pasek swoich podopiecznych chwali za pracowitość, ale i za uniwersalność. Zawodnicy ASW Knockout są w stanie odnaleźć się zarówno w ringu, jak i na planszy. W tym drugim specjalizuje się R. Gąszczak. Formułę, w której walczy, należy tłumaczyć jako „lekki kontakt”. Nokauty nie wchodzi w grę! - Należy wykazać się kunsztem technicznym, taktycznym. Nie można uderzać z całą siłą, należy ją kontrolować. Trzeba być opanowanym - wyjaśnia T. Pasek.

Jeszcze w tym miesiącu zarówno R. Gąszczak, jak i K. Frątczak wystąpią na planszy. W Antalyi odbędą się mistrzostwa świata w formule kick light. Obaj zawodnicy zapowiadają, że jada wysłuchać „Mazurka Dąbrowskiego”. - Damy z siebie wszystko! Liczy się tylko wygrana - zapowiada K. Frątczak. Mistrzostwa w Turcji zaczną się 23 listopada. (mk)

## FUTBOL AMERYKAŃSKI

## Szansa gry w ekstraklasie

**Futboliści amerykańscy Watahy Zielona Góra szykują się do drugiego sezonu występów w LFA1. Klub organizuje rekrutację.**

Zielonogórskie wilki poszukują tych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w futbolu amerykańskim. Małych i dużych, bo jak mówią w klubie, to sport dla każdego. Rekrutację okraszają hasłem: - Ostatnia szansa, by w sezonie 2020 zagrać w LFA1!

Czyli w ekstraklasie, w której klub w tym roku debiutował. Utrzymał się bez problemów, a nawet otarł się o fazę play-off. Teraz ma być jeszcze lepiej. Na chętnych do tego, by zostać nowymi „wilkami” trenerzy czekają w tę sobotę, 9 listopada. Zbiórka odbędzie się o godzinie 9.30 na stadionie przy ul. Botanicznej 66. Rekrutacja rozpocznie się o 10.00. Chętni powinni mieć ze sobą strój sportowy i odpowiednie obuwie. Klub informuje, że swoich zawodników obejmuje programem rozwoju, który zakłada, oprócz ubezpieczenia i opieki lekarskiej, również suplementację, odnowę biologiczną oraz zapewnia sprzęt do treningów. (mk)

## ŻUŻEL

## Falubaz odkrywa karty

**Do 15 listopada znany będzie cały skład Stelmetu Falubazu Zielona Góra na sezon 2020. Klub codziennie, za pośrednictwem mediów społecznościowych, odsłania kolejne nazwiska.**

Nim zaczęto ogłaszać nazwiska żużlowców, jeszcze w październiku, przed otwarciem okienka transferowego (trwa od 1 do 14 listopada), poinformowano o nowym trenerze. Do Zielonej Góry, po dziewięciu latach przerwy wraca Piotr Żyto. To pod jego wodzą zespół

Falubazu, po 18 latach ponownie zasmakował złotych medali Drużynowych Mistrzostw Polski, wygrywając pamiętny, dramatyczny finał z toruńskim klubem w październiku 2009 r. 12 miesięcy później Żyto dołożył z zespołem drugi stopień podium.

Teraz P. Żyto zastąpił na stanowisku Adama Skórnickiego, który w Falubazie spędził dwa lata.

Odkrywanie zawodniczych kart klub zaczął od kapitana. Piotr Protasiewicz pojedzie swój 18. sezon w Stelmecie Falubazie. - Może na papierze nie będziemy topową drużyną, bazując na sezonie, który minął. Z drugiej strony jest to drużyna, której



Antonio Lindbaeck przyznaje, że lubi ścigać się na zielonogórskim torze  
Fot. Materiały prasowe Stelmetu Falubazu/Dariusz Biczyski

zawodnicy mogą pojechać tylko i wyłącznie lepiej. Myślę tu o seniorach, a i wiele obiecuję sobie po naszych juniorach - stwierdził PePe.

Na lepszy sezon liczy także nowy zawodnik zielonogórczyków. To Antonio Lindbaeck, który po czterech latach spędzonych w Grudziądzu, zdecydował się na dziesiątą w swojej karierze zmianę barw klubowych w Polsce. Zastąpi w składzie Nickiego Pedersena, który podążył w odwrotnym kierunku. - Chciałbym być jednym z liderów, choć zdaję sobie sprawę, że nie będzie to łatwe zadanie - stwierdził Szwed, który podpisał dwuletni kontrakt z zielonogórskim klubem. (mk)

## Mikołajki z Falubazem

Od 4 listopada, na profilu facebookowym Falubazu pojawiają się licytacje mikołajkowe. To przedmioty, które przekazali zielonogórcy żużlowcy. Do wylicytowania są m.in. kevlar Piotra Protasiewicza, kaski Patryka Dudka i Martina Vaculika. Ponadto na aukcji pojawi się kevlar drużyny na sezon 2020, który zostanie uszyty na wymiar dla zwycięzcy licytacji. Licytacje to pierwszy etap przygotowań do grudniowej akcji charytatywnej Falubazowe Mikołajki. Zebrane pieniądze pozwolą na przygotowanie paczek świątecznych, które trafią do potrzebujących dzieci z ubogich rodzin, szpitali i placówek opiekuńczych.

## PIŁKA RĘCZNA

## Mistrzowie horrorów

**W tym gatunku zdają się nie mieć sobie równych. PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zafundował sobie trzymającą w napięciu końcówkę. Powiedzieć happy end, to jak nic nie powiedzieć.**

I-ligowi szczyptorniści pokonali w Piekarach Śląskich Olimpię-Medex 32:31, mimo że jeszcze na początku drugiej połowy przegrywali różnicą siedmiu bramek, a pół minuty przed końcem jednym trafieniem. Bramkę rzucił jednak ze skrzydła Szymon Gołębiow-

ski. A gdy wydawało się, że mecz skończy się remisem, co będzie oznaczało konkurs rzutów karnych, wówczas przy wznowieniu przeciwników, piłkę przechwycił Daniel Mieszkian. Pomknął sprintem na bramkę Olimpię i niemal równo z końcową syreną pokonał bramkarza! - Byliśmy w szoku! Potem była już tylko wielka radość - wspomina Adrian Franaszek, gracz akademików. - Taki mecz wyszarpać, to morale idzie w górę.

Teraz zielonogórczyków czekać będzie seria trzech spotkań u siebie. Podopieczni Ireneusza Łuczaka liczą, że listopad będzie należeć do nich. W tę sobotę, 9 listopada, AZS podejmie Ostrovię Ostrów Wlkp. Początek o 18.00. (mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Legenda bezlitosna

**Błędy defensorów w III lidze mają zwykle brzemienne skutki dla piłkarzy Lechii Zielona Góra. Kolejny raz podopieczni Andrzeja Sawickiego przekonali się o tym w starciu z Ruchem Chorzów, z którym przegrali 0:3 (0:0).**

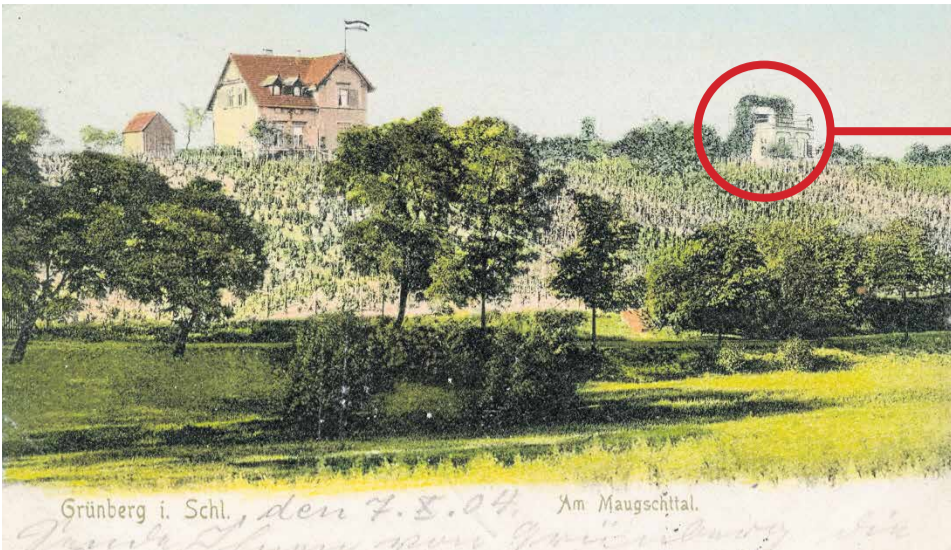
To trzecia porażka zielonogórczyków z rzędu. Z Ruchem grali jak równy z równym do momentu utraty pierwszego gola. Co więcej, sami powinni na początku drugiej połowy prowadzić. Damian Stachurski miał doskonałą okazję po dośrodkowaniu piłki przez Sebastiana Górskiego.

- Z takim przeciwnikiem, jeśli tego nie wykorzystasz, dostaniesz karę - przyznaje A. Sawicki. Trener Lechii znów wściekał się o stracone gole. Zwłaszcza przy bramkach Mariusza Idzika obrońcy znów się nie popisali.

Do końca rundy jesiennej jeszcze trzy mecze. W tę sobotę, 9 listopada Lechia zagra na wyjeździe z ostatnim LZS-em Starowice Dolne. Następnie podejmie w Zielonej Górze Pniówek Pawłowice Śląskie. Pierwsze półrocze skończy w Lubinie, meczem z rezerwami Zagłębia. - Każdy mecz jest w zasięgu. Wystarczy tylko i aż poprawić nad błędami. Musimy być zespołem i wierzyć, że wygramy - uważa Łukasz Garguła, kapitan Lechii. (mk)



Sebastian Górski (z prawej) był jedną z najjaśniejszych postaci Lechii w meczu z Ruchem  
Fot. Marcin Krzywicki



Zdjęcie z 1904 r., wykonane przez Ewalda Hase. Winnica nad Doliną Luizy. Otacza dom, który zmienił swój wygląd po przebudowie. Po wojnie siedziba WKU.

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Zdjęcie wykonane przez Ewalda Hase. Dom winiarski z tarasem widokowym. Właśnie trwają prace przy zbiorze winogron.

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 333

# Z Ewaldem Hase po winnicach

Przedwojenny zielonogórski fotograf reklamował się, że robi zdjęcia w plenerze. Postanowiłem więc zabrać go na winnice. A raczej to on mnie tam zabrał. Za sprawą starych zdjęć.

- Czyżniewski! Odlatujesz. Może za chwilę wyciągniesz z szafy wehikuł czasu i będziesz lądował gdzieś na winnicach? Zanim jednak znikniesz w pomroce dziejów... umyj patelnię - nie wiem, jak moja żona to robi, ale ten podstawowy sprzęt kuchenny jest wciąż do mycia.

Lepiej się wymknąć na winnice.

- To jak wędrujemy? Szlakiem winnic czy obiektów przemysłowych? - pytam Bartłomieja Gruszkę, z którym przez 10 odcinków wędrujemy śladami przedwojennych atelier. Nasz przewodnik kończy pisać książkę na ten temat, ukaże się ona na początku przyszłego roku. Wraz z Aliną Polak-Woźniak przygotował również wystawę w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

- Wybieram winnice - śmieje się B. Gruszka. Zanim jednak tam wyruszymy z Ewaldem Hase, najpierw zajrzemy do jego atelier przy dawnej Bahnhofstrasse 31a (dzisiaj Niepodległości 8). To niewielka willa obok budynku dawnej Telekomunikacji Polskiej (wcześniej studium wojskowe WSI). Ani śladu po atelier.

- Stało na tyłach budynku - pokazuje na planie Zbigniew Bujkiewicz z Archiwum Państwowego. - Budynek zaprojektował znany mistrz murarski Carl Mühle. Dokument trafił do akceptacji policji budowlanej 20 marca 1895 r.

Właścicielem budynku był... fotograf William Clark. Powstała niewielka, piękna kamieniczka, na której tyłach znalazła się parterowa przybudówka, tam mieściło się atelier fotograficzne. Dzisiaj w tym miejscu jest trawnik. Clark nie zagrzebał tu długo miejsca.

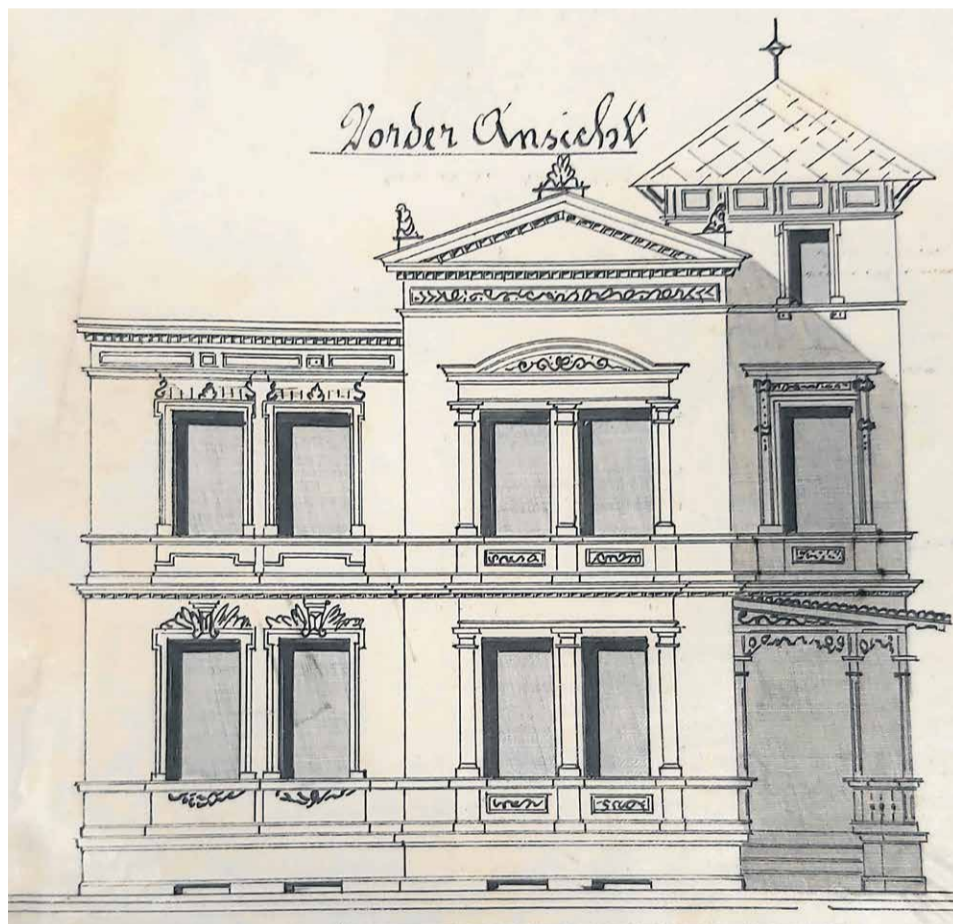
- 15 listopada 1895 r. w „Grünberger Wochen-

blatt” ukazało się ogłoszenie Ewalda Hase, w którym informował on, że 15 listopada ma zamiar otworzyć tutaj swoje studio fotograficzne - opowiada B. Gruszka. - Atelier było czynne od 9.00 do 16.00 niezależnie od warunków pogodowych. Hase działał tutaj przez kilkadziesiąt lat.

Fotografował i malował. Można było zamówić u niego portrety, zdjęcia grupowe, ujęcia budynków, fabryk, wszelkich wnętrz oraz fotografie w plenerze. Zostawił po sobie sporo dzieł.

- To ruszamy w plener? - śmieje się nasz przewodnik.

Tak, ruszamy. Na dawny Patzgal, czyli okolice dzisiejszej ul. Urszuli i Doliny Luizy. 100 lat temu znajdowały się tutaj winnice, a restauracja w Dolinie Luizy (powojenny Wagmostaw) była jednym z ulubionych miejsc wypoczynkowych mieszkańców Grünbergu. Miejsce tętniło życiem i nie było tak mocno zadrzewione jak obecnie. Nasłonecznione, południowe stoki świetnie nadawały się do prowadzenia winnic. Wiemy, jak to miejsce wyglądało dzięki pocztówce wydanej przez Paula Mohra w 1904 r. Ten znany wydawca widokówek z naszego miasta wykorzystał zdjęcie zrobione przez Ewalda Hase. Na wzgórzu widzimy okazałą willę otoczoną winnicami (zdjęcie na górze, po lewej stronie). Na przełomie XIX i XX wieku te winnice należały do Hermann Brauera i jego syna Ernsta. Jak podaje Mirosław Kuleba, autor książek o zielonogórskim winiarstwie, obaj byli znanymi producentami win i winiaków, właścicielami dawnej wytwórni alkoholi Richarda May'a (znajdowała się nieopodal katedry pw. św. Jadwigi). Dom wśród winnic powstał



Plan z 1895 r., budynek przy dzisiejszej al. Niepodległości 8. Na jego tyłach było atelier fotograficzne.

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w ZG



Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

w 1865 r., jednak w 1920 r. został mocno przebudowany. To dziś siedziba Wojskowej Komendy Uzupelnien.

Jednak mnie zawsze bardziej fascynowała budowla znajdująca się tuż obok (zdjęcie na górze, po prawej stronie). Niewielki domek winiarski z tarasem widokowym na dachu, na którym przed słońcem chroniła pergola. Stąd rozciągał się piękny widok na miasto, m.in. na tereny pomiędzy dzisiejszą ul. Wypiańskiego a Podgórną. Niestety, domek nie przetrwał do naszych czasów. E. Hase trafił tutaj podczas zbiorów. Widać ludzi zrywających winogrona. Owoce najpierw wkładano do wiader, by później wysypać je na podstawiony wóz. Osobną grupę tworzą panowie stojący na tarasie widokowym. Nie pracują, tylko obserwują. Sądząc po ubraniach, przyjechali na winnicę, by się sfotografować. Koszy z winogronami raczej nie nosili.

Nasz fotograf był tu chyba nie raz, bo znamy miejsce z kilku ujęć. Na innej pocztówce nie ma robotników pracujących przy zbiorach. Są jednak eleganccy panowie, którzy przyjechali powozem ciągniętym przez białego konia. Może to właściciele winnicy?

Należała ona do rodziny Gremplerów (Richard Grempler prowadził wytwórnię rumu przy ul. Tylnej). Później winnicę przejęła Johanna Brand, właścicielka fabryki tekstylnej, która mieszkała przy al. Niepodległości (dzisiaj siedziba PSL). Tak historia zatoczyła koło i z wycieczki po winnicach wróciliśmy w okolice atelier Ewalda Hase.

Tomasz Czyżniewski  
codziennie nowe opowieści i zdjęcia

Fb.com/czyzniewski.tomasz